





## Z perspektywy tygodnia

### Głód i zaraza — chleb i praca

**C**ZUJNOŚĆ społeczeństwa wschodnio-niemieckiego sprawiła, że arcydzieło przez samoloty amerykańskie bomba ze stonką ziemniaczaną nie wyrządziła szkód, o jakich marzyli imperialiści zbrodniarze. Już dziś na całym terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i w zachodnich województwach Polski toczy się energiczna walka przeciw zarazie. Próba wywołania krajów wchodzących w skład obozu pokoju i socjalizmu tym razem spaliła na panewce, a jedynym jej rezultatem była jeszcze większa nienawiść mas pracujących całego świata, do barbarzyńców, nie cofających się przed najpotworniejszą zbrodnią przeciw ludzkości.

W tym samym czasie, gdy amerykańskie samoloty rozpylały „chrząszcz” z „Colorado” nad polami Niemiec wschodnich, Związek Radziecki zgodził się na inicjatywę przewodniczącego Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ Myrdala przysłać z pomocą Europie zachodniej przez zwiększenie eksportu zboża i zaciśnięcie wymiany handlowej. Rząd radziecki zaproponował zawarcie europejskiego „paktu zbożowego”, przewidującego opłatę za zboże z ZSRR i krajów demokracji ludowej nie w dolarach lecz w artykułach przemysłowych — co stworzy nowe możliwości rozwoju pokojowych relacji gospodarki zachodnio-europejskiej i zapobiegnie niestannie rosnącemu bezrobociu.

Głód, zaraza, groźba nowej wojny — oto „dary” amerykańskie. Chleb, praca i pokój — oto co oferuje kraj zwycięskiego socjalizmu. Wnioski narzucają się same, choć prasa stojąca na usługach imperialistów robi wszystko co leży w jej mocy, aby ukryć prawdę przed swymi czytelnikami. Z isie języczna hipokryzja starają się gazety ukryć sens inicjatywy Myrdala i propozycji radzieckiej, podobnie jak dotąd szczują opinię publiczną przeciwko Trygve Lie, wypaczając sens jego podróży do Moskwy, gdzie jak stwierdził w wywiadzie — zastał pełną gotowość utrwalenia pokoju.

## Wojowniczy sekretarz stanu

**J**AK WIELKIE jednak społeczeństwo amerykańskie — systematycznie zatruwane historią wojenną — pokłada nadzieję w każdej próbie rozkładania celowo podawanego przez imperialistów napięcia w stosunkach międzynarodowych, świadczą nie tylko entuzjastyczne powitanie zgłoszone sekretarzowi generalnemu ONZ po jego powrocie do Nowego Jorku, lecz także chłodne przyjęcie Achesona, który na tajnej sesji Kongresu USA referował wyniki londyńskich obrad atlantyckich. Amerykańscy kongresmeni, zmuszeni przez nadchodzące wybory do liczenia się z pokojowymi nastrojami wyborców, zadali Achesonowi szereg kłopotliwych pytań, przypierając do muru wojowniczy sekretarz stanu.

Dlaczego USA nie próbuje znaleźć żadnej platformy porozumienia z ZSRR — oto motyw, powtarzający się stale w interwencjach pod adresem Achesona. Zniecierpliwiony podżegacz wojny odkrył swe karty, stanowczo odrzucając wszelkie sugestie na temat nawiązania rokowań dyplomatycznych w celu złagodzenia „zimnej wojny” oraz prób rozwiązania impasu w ONZ przez dopuszczenie przedstawicieli Chin. Odpowiedzią członków Kongresu na to porzucenie szubelką była zapowiedź dalszego ograniczenia funduszy na dobrodziejstwo paktu atlantyckiego — idea niezmiennie popularna wśród i tak już przeciętnych podatników płatników amerykańskich, która jednak wzbudziła w Londynie i Paryżu istną panikę wśród tych, którzy z góry liczyli na ochłapy amerykańskiej „pomocy”.

## Totalne szpiegostwo

**N**A RAZIE jednak metody achesonowskiej „diplomacji totalnej” pozostają bez zmian. Doskonałą ilustracją tych metod jest toczący się obecnie w Pradze proces grupy szpiegów z dziedziny rekrutujących się spośród dygnitarzy czeskosłowackich stronnictw reakcyjnych. Po wspaniałym zwycięstwie sił postępowych w pamiętnych dniach lutego 1948 rozpoczęli oni swą podstępą pracę, mającą na celu obalenie władzy ludowej w Czechosłowacji przy pomocy interwencji imperialistycznej z zewnątrz.

Próby takie czynione były przez wszystkie kraje demokracji ludowej i wszędzie zostały pokrzykane dzięki rewolucyjnej czujności mas pracujących. Charakterystyczne dla procesu praskiego jest jednak światło, jakie rzuca on na działalność dyplomatów państw kapitalistycznych w stolicy Czechosłowacji. W spisek kontrrewolucyjny zamieszani byli — a raczej spisek ten inspirowali i finansowali — dyplomaci amerykańscy z b. ambasadorów Steinhardtem na czele, członkowie ambasady brytyjskiej, dyplomaci francuscy z b. ambasadorów Dejeanem na czele, członkowie poselstwa belgijskiego i norweskiego. Oczywiście w tej dobranej kompanii znalazło się miejsce również dla litowskiego chargé d'affaires Murko i dla emisariuszy Watykanu.

Cała ta szajka międzynarodowych gangsterów, nadużywających gościnności rządu czeskosłowackiego oraz przywilejów jakie daje dyplomatyczny immunitet w zadziwiający sposób harmonijnie działała wspólnie na szkodę państwa, przy którym była akredytowana. W zapomnieniu poszły odwieczne rywalizacje różnych wyznań. Wspólna nienawiść do wszystkiego co postępuje jednoczyła wszystkich „totalnych dyplomatów” (czytaj: „totalnych szpiegów”).

## Prowokacja

**M**INIONY tydzień, podczas którego na całym świecie obchodzono Międzynarodowy Dzień Dziecka pod hasłem wzmożonej walki o pokój i zakaz broni atomowej, przyniósł w obozie imperialistycznym szereg zaskakujących wydarzeń w odniesieniu do młodzieży. Szczególnie odznaczył się na tym polu rząd brytyjski, który dla spotęgowania paniki wojennej i usprawnienia przed własnym społeczeństwem swej polityki zbrojeń, nie cofnął się przed rzuśnięciem instrukcji w sprawie przygotowań do ewakuacji dzieci z większych skupisk. Prowokacyjny plan ewakuacji, wprowadzający zamęt w życiu Anglii i odrzucający dzieci o swych rodziców — oto do jakiego stopnia dochodzi zbrodnia nieczemuś laburzystowskiemu lokajowi dolara, którzy — jak strzedzili jeden z publicystów radzieckich — „przekształcają dzieci swego ludu w żer dla propagandy antyradzieckiej, obu następnie przekształcają je w misję armatnie na rzecz imperializmu amerykańskiego”.

W Niemczech wściekłość wywołana przechodzącym wszystkim oczekiwaniom sukcesem zlotu młodzieży demokratycznej w Berlinie pchnęła zachodnich okupantów i ich niemieckich sługusów do nowej zbrodni, żywo przypominającej praktyki hitlerowskie. Powracających do swych domów uczestników zlotu z zachodnich Niemiec napadły na granicy międzystrzefowej bandy chuliganów, palące publicznie pod okiem dobrodziejów się temu przypatrujących policji sztabdary FDJ. Odmawiającą przymusowej rejestracji młodzieży została zatłoczona przez policję przy użyciu pałec. Chociaż młodzi przełamali kordon i powrócili do domów w uściskach szeregow, a powracającym sztabdarami i śpiewem na ulicach, w szpitalach pogranicznych pozostało kilkunastu chłopców i dziewcząt pobitych przez policję i pogryzionych przez psy — widomy symbol zachodniej „kultury”.

## Parodia sprawiedliwości

**N**IE POZOSTAŁA w tyle także skolonizowana Francja. Sławna już dziś na całym świecie młoda bojowniczka o pokój Raymonde Dien, która rzuciła się na szczyty, aby walczyć o pokój, została zamordowana przez trybunał wojskowy w Bordeaux na rok więzienia. Ten haniebny wyrok, kwalifikujący bohaterkę czyn w obronie pokoju jako zbrodnię pospolitą, był jednak moralnym zwycięstwem nieugiętości walczącego ludu Francji. Przewodniczącą trybunału wojskowego, nie chcąc przykładać ręki do tej parodii sprawiedliwości, ułdł chorego, aby nie brał udziału w rozprawie, a pozostał sędziowie, nie mając odwagi uniewinnić 21-letniej dziewczyny, dali wyraz swym uczuciom, odrzucając wniosek prokuratora, który domagał się trzykrotnie wyższej kary.

Raymonde Dien w więzieniu, prof. Joliot Curie usunięty ze swego stanowiska, prof. Walion na wygnaniu, przewodniczącą SFMD Eugenia Cotton przed sądem — oto pokłosie rządów amerykańskich gaullesterów Francji. Ale niestrawny naród francuski walki swą w szeregach światowego frontu obrońców pokoju nie przerwie — aż do ostatecznego zwycięstwa.

TADEUSZ SZAFAR

# Walka o pokój w Jugosławii łączy się ściśle z walką przeciw klice Tito

Oświadczenie

jugosłowiańskich emigrantów w Polsce

WARSZAWA, niedziela

JUGOSŁOWIAŃSCY EMIGRANCI POLITYCZNI W POLSCE Z OKAZJI PODPISANIA APELU SZTOKHOLMSKIEGO STWIERDZAJĄ:

## Plenum KC WĘGERSKIEJ PARTII PRACUJĄCYCH

BUDAPEST, niedziela  
Cała prasa sobotnia zamieszcza wiadomość, że w dniach 31 maja i 1 czerwca br. odbyło się plenum Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących.

Komitet Centralny dokooptował jako członków: Andrása HEGEDŰSÁ, Istvána DENESÁ, Istvána HADERA, Mihály ZSOFINIECZÁ i Lajos SZŰCSÁ, zaś jako zastępców: Istvána KRISTOFÁ, Karoly JANZÁ, Marię NAGY, Sandor CZOTNERÁ i Józsefa SUHAJDÁ.

Komitet Centralny zwołał Józsefa REVAI ze stanowiska redaktora naczelnego dziennika „Szabad Nep”, wybierając go na zastępcę sekretarza generalnego.

W skład Biura Politycznego wybrani zostali: Sandor ZÖLD i István SABO, zaś jako zastępcy László PIROS i Mihály ZSOFINIECZ.

Ponadto na sekretarzy KC wybrano Andrása HEGEDŰSÁ i Istvána DENESÁ.

## „Łączymy się z Wami w walce o pokój”

Listy dzieci polskich do dzieci ZSRR i Vietnamu

Uczniowie Szkoły TPD Nr. 6 im. Małgorzaty FORMALSKIEJ w Łodzi wystali z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka listy z podziwieniami do dzieci w ZSRR, w którym m. in. piszą:

„Chcemy również, jak nasze matki i nasi ojcowie, pracować nad utrwaleniem pokoju. Dlatego pilnie będziemy się uczyć. My dzieci Polski Ludowej, tak jak wszystkie inne dzieci na całym świecie, nie chcemy wojny.

Wiemy, że Związek Radziecki zapewni swoim dzieciom szczęśliwą przyszłość. Gorąco pragniemy, aby dzieci i w innych krajach mogły beztrosko spędzać swoje dzieciństwo.”

Uczeń 7 klasy szkoły podstawowej Nr. 8 — Krzysztof LINIEWICZ w Lublinie pisze do kolegów i koleżanek w Vietnamie: „Jeżeli nie będziecie mogli obchodzić Międzynarodowego Dnia Dziecka, nie czujcie się smutni ani osamotnieni. Celem sercem będziemy z Wami. Podpisaliśmy Apel Pokoju i życzymy Wam takiego ustroju jaki my mamy.”

Harcerki ze Szkoły TPD Nr. 1 Barbara BIGELMAJEROWNA i Stefania KOZŁOWSKA w liście do uczennic szkoły we Władystoku w ZSRR piszą: „Łączymy się z Wami w walce o pokój, bierzemy przykład ze Związku Radzieckiego, który z Generalissimusem Józefem STALINEM na czele — jest ostatecznym pokój.”

## List matki bohaterów - Kosmodemiańskiej do Raymonde Dien

GENEWA, niedziela  
Jak donoszą z Paryża, bojowniczka o pokój Raymonde DIEN, skazana na rok więzienia, otrzymuje z całej Francji depesze z wyrazami solidarności.

Członkini Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju, matka bohaterów radzieckich Zoji i Aleksandra — KOSMODEMIANSKA przelała pismo do Raymonde DIEN, w którym stwierdza m. in.:

„Jestem głęboko poruszona wiadomością o wszczęciu procesu przeciw Tobie — dzielnej bojowniczce o pokój. Bohaterzy tacy jak Zoja i Danielle Casanova walczą o pokój, który obecnie usiłują zakłócić podżegacze wojenny. Jednakże siły pokoju rosną; zagrożeń drogi spekulantom krwi ludzkiej. Również i Ty — Raymonde — zagrożeń własnym ciałem drogi podążasz, załadując wam drogę. Jesteś — Raymonde — prawdziwą wojowniczką o pokój. Jestem przekonana, że potrafisz być również dzielna, jak Danielle i Zoja.

## Po zlocie młodzieży niemieckiej (II)

# JAK DO TEGO DOSZŁO?

(Od specjalnego korespondenta Agencji Robotniczej)

Niemieczech nie mogło zmienić i kraj ten byłby, tak jak był nim do 1945 r., siedliskiem wojny i agresji. Tak jest w Niemczech zachodnich, gdzie przy wsparciu monopolistów amerykańskich, monopolistów i junkrów rządzą dziś samo, jak rządili za czasów Hitlera. Przy ich pomocy amerykańscy imperialiści przekształcają Niemcy zachodnie w bazę wojenną dla wyprawy przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

We wschodniej części Niemiec przy pomocy radzieckich władz okupacyjnych skonfiskowano majątki monopolistów i junkrów i odebrano im wszelką możliwość oddziaływania na życie kraju. Wschodnia część Niemiec w swej strukturze politycznej, społecznej i ekonomicznej stała się wskutek tego INNYM krajem, jakościowo odmiennym od starych grabieżczych i imperialistycznych Niemiec. Oto granitowa podstawa, na której można budować i na której w rzeczywistości buduje się w Republice nowy system wychowania.

O wszystkich tych faktach poinformował nas na samym wstępie naszego pobytu w Niemczech, bo na samej granicy, 17-letni młodzieniec, w niemieckiej koszuli Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ). Wszedł do naszego przedziału we



## Odezwał się list Generalissimusa STALINA

# Młodzież niemiecka nigdy nie będzie walczyła przeciw Związkowi Radzieckiemu

BERLIN, niedziela  
Prasa Niemieckiej Republiki Demokratycznej zamieszcza obszerny artykuł w związku z wystosowaniem przez Generalissimusa Stalina depeszy powitalnej do młodzieży niemieckiej z okazji obywatela przez nią w Berlinie Złotu.

Przewodniczący Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej Erich Honecker w artykule pt. „Budowniczowie nowych Niemiec” zamieszczonego na łamach „Neues Deutschland” podkreśla, że depesza STALINA wywołała wśród młodzieży niemieckiej olbrzymi entuzjazm.

Słowa Wielkiego STALINA, skierowane do młodzieży niemieckiej — pisze Honecker — są nie tylko uznaniem dla zdecydowanej woli o broni pokoju, lecz również nakładają na nią nowe obowiązki — wzmożenia walki w obronie pokoju, w walki o demokratyczne, zjednoczone i miłujące pokój Niemcy. Precyzując w dalszym ciągu art. tytułu, zamawia Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej, Honecker pisze w zakończeniu, że młodzież niemiecka nie zawiedzie zaufania Generalissimusa STALINA. Młodzież niemiecka ponownie zapewni, że nigdy nie będzie walczyła przeciwko swemu wyzwolicielowi, sojusznicznemu Związkowi Radzieckiemu. Wręcz przeciwnie — wzmocni ona swoją gotowość walki w obronie pokoju po stronie najsłabszego przy jaciela narodu niemieckiego — Związku Radzieckiego. Dążyć będzie do dalszego zacieśnienia przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego, do pogłębienia przyjaźni z młodzieżą radziecką, awangardą młodzieży całego świata.

## „Ojciec planu Schumana”

GENEWA, niedziela  
Jestem ojcem planu Schumana — oświadczył w Bielefeld dr. Franz RICHTER, były przewodniczący parlamentu hitlerowskiego III Rzeszy. Richter oświadczył, że zapropo nował Schumanowi utworzenie kombinatu francusko-niemieckiego podczas styczniowej wizyty francuskiego ministra spraw zagranicznych w Bonn.

## Przyjaźnia i zawż

## RADZIECKI DOM KULTURY W BERLINIE PRZEKAZANY RZĄDOWI N.R.D.

BERLIN, niedziela  
Zgodnie z decyzją rządu radzieckiego, przedstawiciel Radzieckiej Komisji Kontroli w Niemczech — płk-gwardii JELIZAROW przekazał w dniu 1 czerwca rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Radziecki Dom Kultury w Berlinie. Dom został oddany do dyspozycji Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko - Radzieckiej.

W przedmym uroczystej akademii, jaka odbyła się z tej okazji, znajdowali się: premier Otto GROTHWOHL, wicepremierzy — KASTNER i NUSCHKE, doradca polityczny Radzieckiej Komisji Kontroli w Niemczech — SEMIONOW, płk-gwardii JELIZAROW, nadburmistrz Berlina — EBERT, przewo-

nych pokojowego jutra widzieliśmy w czasie manifestacji zlotowej. Widzieliśmy, jak wspaniale, podziwu godne wyniki może dać demokratyczne wychowanie, oparte na granitowym fundamencie demokratycznej gospodarki i polityki. Cały 700-tysięczny pochód był jedną wielką manifestacją przyjaźni dla Związku Radzieckiego, dla Polski i dla całego obozu pokoju.

„POZDRAWIAMY STALINĄ”, „POZDRAWIAMY BOHATERKĘ KOSMODEMIANSKĄ”, „KOMOSOMOL — NASZYM WZOREM” — tysiące młodych ust powtarzały te hasła z taką siłą, że trzęsły się stare mury, pamiętające Fryderyków. Tysiące ręk witały przedstawicieli radzieckich, wśród których był i „prawdziwy człowiek” z opowiadania Polewoja, legendarny żołnierz bez nog — MERESJEV. A wraz z hasłami i okrzykami na cześć Związku Radzieckiego — ości pokoju światowego — okrzyki i hasła na cześć Polski Ludowej. Portrety Prezydenta BIERUTA, tysiące emblematów ZMP, tysiące białoczerwonych proporczyków, transparenty z polskimi napisami — wszystko to było zewnętrzne przejawy ogromnej, szlachetnej i owocnej pracy nad wytworzeniem nowego, przyjaźnego stosunku do Polski Ludowej. Polityczna zaś podstawa tej przyjaźni sformułowana była na ogromnym transparentie, niesionym na całej szerokości jodni przez 32 młodych chłopców: GRANICA NA ODRZE I NYSIE — GRANICA POKOJU.”

Młody mój rozmówca na trasie Frankfurt-Berlin miał rację. Niemiecka Republika Demokratyczna jest czymś zupełnie innym, niż stare imperialistyczne i grabieżcze Niemcy. Tei Niemieckiej Republice życzymy jak najpomyślniejszego rozwoju.

J. KOWALEWSKI



# Wysuwać robotników śmiało i celowo

Rosnie, potężnie Polska Ludowa na wszystkich odcinkach swego życia. Rozwija się w niezwykłym tempie ta gospodarka narodowa, stawiająca olbrzymie zadania przed klasą robotniczą, produkującą, motoryczną siłą narodu, budującą socjalizm. Wykonujemy w codziennym, twórczym trudzie plany produkcyjne, które zwiększają się z roku na rok i zwiększają się będą nadal. Nasza produkcja przemysłowa w 1949 r. przekroczyła o 75 proc. poziom przedwojenny, a w ciągu najbliższych 6 lat podniesie się o dalsze 150 proc. Wzrasta nieustannie tempo inwestycji. W 1950 r. zainwestujemy 4,2 raza więcej na głowę ludności, aniżeli w okresie przedwojennym, a w 1955 inwestować będziemy 8,7 raza więcej, aniżeli w dawnej, kapitalistycznej Polsce. Powstaną nowe zakłady produkcyjne, które zwiększą znacznie wydajność i produktywność, plany produkcyjne postawią przed nami dalsze wymagania zarówno pod względem ilości, jak i jakości wyrobianych towarów.

Kto te zadania wykona? Skąd wziąć siły techniczne i administracyjne, które im podolają? Odpowiedź na te pytania dało IV PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO naszej Partii, wysuwając PROBLEM KADR NA CZŁO NAJBARDZIEJ AKTUALNYCH I PILNYCH ZAGADNIENI, problem wybitnie dotychczas u nas niedoceniony.

Pisałmy niedawno, że przemysł węglowy przedstawił Państwowemu Technicum w Bytomiu 60 kandydatów górników, którzy po wakacjach mają w tej uczelni przejść gruntowne przeszkolenie zawodowe i ideologiczne, celem należytego przygotowania się do obowiązków kierowniczych w przemyśle węglowym. Oceniliśmy to jako liczbę zbyt niską w porównaniu do potrzeb tego przemysłu, jak i tego faktycznych możliwości w zakresie wysunięcia tej drogi produkcji górników. Nieodparcie nasuwa się myśl, znajdującą potwierdzenie w bezpośrednich obserwacjach, że PRZEMYSŁ WĘGLOWY NIE WYKORZYSTUJE PEŁNI SWOICH MOŻLIWOŚCI. NIE CZERPIE DOSTATECZNIE WYDAJNIE ZE SWOICH REZERW LUDZKICH, gdyż kierowników zakładów hamuje obawa przed uszczerpkaniem sił wytwórczych, bo to mogłoby odbić się ujemnie na wykonaniu bieżących planów produkcyjnych.

Przemysł węglowy, który odgrywa kluczową rolę w rozwoju naszej gospodarki narodowej, ma olbrzymie osiągnięcia w ciągu minionych 5 lat. Tym większa jest zasługa bohaterów górników i kierowników przemysłu, że sukcesy te osiągnęli drogą pokonywania olbrzymich trudności. Między innymi stało się to w dalszym ciągu dzięki temu, że kierownicy przemysłu, mający za mało inżynierów, ich funkcje w miarę możności wykonują bardziej doświadczeni technicy. Szkół górniczych kształcą młodzież Technicum bytomskiego szkółki ludzi doświadczonych w produkcji, zasłużonych w pracy, wyróżniających się poziomem świadomości politycznej.

Stad też płynie dla kierownictwa przemysłu węglowego NAKAZ JAK NAJWIĘKSZEGO WYKORZYSTANIA TECHNICUM W BYTOMIU. Należy gruntownie przełamać opór wnikające z obawy przed uwolnieniem z produkcji ludzi, którzy legitymują się powołaniami w niej i niecierpiąciami. Plan trzeba wykonać nie tylko bieżąco, ale należy pamiętać o możliwościach

jego realizacji zarówno w bliższej jak i dalszej przyszłości. A plany rosły i będą rosły stale i dlatego NIE WOLNO KIEROWAĆ SIĘ ZAŚCIEKANĄ POLITYKĄ KRÓTKOWZROČNYCH DYREKTORÓW, ZAWIADÓWCÓW I SZTYGARÓW.

Kto zastąpi przodownika wyznaczonego na szkolenie? Trzeba lepiej zorganizować pracę, szerzej sięgnąć do rezerw ludzkich, przyspieszyć tempo mechanizacji! Postawiony przez IV PLENUM PROBLEM KADR — TO NIE DORAŻNE ZADANIE, nie da się ono rozwiązać jednorazowym czy krótkotrwałym zrywem. Rozwiązywać go trzeba nie tylko dziś i jutro, ale stale, mając nieustannie na uwadze rosnące w przyszłości zadania produkcyjne.

WYSUWAĆ NA PRZESZKOLENIE TRZEBA NAJLEPSZYCH, NAJBARDZIEJ PRZYDATNYCH, patrząc pod kątem zadań, które staną przed nimi po ukończeniu nauki. Ten moment również nie był dotychczas należyście uwzględniany w polityce kadr przemysłu węglowego. Prawda, w Technicum bytomskim znajdują się obecnie tak znani przodownicy jak E. CYRON i Fr. APRIAS, ale faktem jest również, że inne przemysły wysuwają ludzi o bardziej wyrównanym poziomie, aniżeli przemysł węglowy. Wynika z tego, że w tym przemysle ZBYT MAŁO UWAGI POŚWIĘCA SIĘ DOBOROWI LUDZI, zbyt często dewiduje przypadkiem.

Należy dobrać materiał ludzki do nie tylko sprawy administracji przemysłowej, nie tylko rad zakładowych, nie tylko organizacji partyjnych, ale wszystkich tych czynników razem. Chodzi przecież o prawidłową realizację długookresowego programu doboru kadr, tworzenia kadr o jak największej przydatności zawodowej i jak najwyższym poziomie świadomości ideologicznej pod kątem potrzeb budownictwa socjalistycznego.

Zarówno w przemyśle węglowym jak i we wszystkich innych musi obowiązywać dłużej program tworzenia nowych kadr. Tow. BIERUT powiedział na IV PLENUM:

„Można śmiało powiedzieć, że mało było w Polsce w ciągu ubiegłych lat projektów i zamierzeń, które rozbiły się lub opóźniły się z powodu braku środków finansowych czy materiałowych; dużo było natomiast projektów i zamierzeń, które rozbiły się, nie zostały zrealizowane lub zostały wykonane nie w pełni, czy to z powodu opóźnienia w wykonaniu, czy to z powodu braku ludzi, wykwalifikowanych w dziedzinie, w której mieli działać, czy to z powodu braku ludzi, oddanych ludzi, uczelnych ludzi.

Wracając w plan sześciolaty, musimy z całą ostrością postawić przed naszą Partią zadanie prawidłowego rozwiązania sprawy uzupełnienia braku ludzi wykwalifikowanych i kierowniczych kadr. Bez rozwiązania tego zadania bowiem nie ma i nie może być wykonania wielkich i trudnych zadań planu sześciolaty.

Wysuwamy ludzi, którzy tworzą nowe kadr, inteligencję ludową, nie tylko przywileje związane z awansem, ale przede wszystkim dają gwarancje, że wykonają należycie swe nowe obowiązki, na nich bowiem w olbrzymiej mierze spadną zadania, które tak jasno, wyraźnie spręczał przodownik naszej Partii.

St. Sieradzki

# BUDOWA ZAKŁADÓW PRACY z myślą o robotniku

Z obrad Zjazdu Architektów Budownictwa Przemysłowego

W stolicy obradował Zjazd Architektów Budownictwa Przemysłowego. Celem Zjazdu było wytyczenie dróg i zadań dla socjalistycznej architektury przemysłowej w Polsce.

Okres, w którym zakłady pracy budowano pod kątem widzenia interesów właściciela, pod kątem widzenia opłacalności inwestycji dla właściciela zakładu, minął bezpowrotnie. Dziś, budując jakikolwiek zakład pracy, przede wszystkim myślimy o człowieku-robotniku, który tam będzie pracował. Należy zapewnić mu nie tylko odpowiednie warunki zdrowotne i sanitarne pracy, ale jednocześnie odpowiednie warunki społeczne oraz zaspokoić upodobania estetyczne. Trzeba zerwać raz na zawsze z dotychczasowym upośledzeniem budownictwa przemysłowego pod względem jego formy i umieszczenia. Budynki przemysłowe winny nabrać właściwego wyrazu architektonicznego, a architektura przemysłowa stać się winną architekturą monumentalną, zawierającą w sobie piękno form architektonicznych i plastycznych.

## CZECHOSŁOWACKI TEATR MARIONETEK w Polsce

Przybyły po raz drugi do Polski w ramach wymiany kulturalnej, światowej sławy czechosłowacki teatr marionetek pod dyktando zasłużonego artysty Republiki Czechosłowackiej prof. J. Skupny rozpoczął swe gościnne występy przedstawieniem w Warszawie.

## III Ogólnokrajowa Wystawa Psów „Wicher” ma powodzenie

W dniu 4 bm. odbyła się w Katowicach III Ogólnokrajowa Wystawa Psów, która wzbudziła duże zainteresowanie. Na wystawę zgłoszono ponad 300 psów 37 różnych ras. Większość stanowiły psy służbowe jak owczarki, bokserzy, brodece airdale — terriery. Prawie 1/3 to psy myśliwskie.

Największe zainteresowanie liczyli zwiedzający wzbudził pies służbowy KBW owczarek słacki „Wicher” bohater filmu „Ulica Graniczna” oraz kilkanaście psów myśliwskich importowanych po wojnie z czołowych hodowli zagranicznych w celu poprawienia zniszczonego przez wojnę pogłowia.

W ramach wystawy odbyła się kwalifikacja psów oraz rozdanie nagród. (mz)

# NOWE WŁADZE Komitetu Miejskiego PZPR w Katowicach

W drugim dniu obrad Konferencji Miejskiej PZPR w Katowicach w dyskusji nad referatem sprawozdawczym I sekretarza KM PZPR tow. PAWLAKOWEJ, zabierało głos 31 towarzyszy. Podsumował dyskusję I sekretarz KW PZPR tow. Józef OLSZEWSKI.

Na zakończenie konferencji delegaci dokonali wyboru nowych władz Komitetu Miejskiego PZPR.

W skład nowej egzekutywy KM PZPR weszli: tow. tow. Gertruda PAWLAKOWA — I sekretarz, Ryszard RADOMSKI — II sekretarz, oraz Rudolf JUZEK, Stefan KRUZEL, ppłk. MAREK, Franciszek NOWAK, Piotr OSSOWSKI, Jerzy OGAGA, Jerzy SZOLTYSZEK, Franciszek SZCZĘŚNIEWSKI i Stanisław WYŁU. Do Komitetu Miejskiego PZPR wybrani zostali ponadto tow. tow.: Franciszek Buchta, Henryk Cymbala, Jan Drzygza, Aniela Faruga, Alojzy Farnik, Józef Goldkorn, Jerzy Gehr, Władysław Goetzling, Dawid Lastier, Maria Lubandy, Pelagia Niećwiec, Paweł Pośpiech, Maria Pasieka, Teofila Pasławska, Hildegarda Pyka, Roman Spalek, Władysław Sadowski, Piotr Świerczok, Aleksander Śmigieński, Wanda Terska, Piotr Telerzyn, i Stefan Władysław.

Zastępcy członków KM PZPR tow. tow.: Jan Chmielek, Włodzimierz Gałęwski, Magdalena Janko, Edward Kucharski, Helena Marczuk, Paweł Motyka, Tadeusz Ostrowski, Ludwik Stolarski, Alojzy Sosna, Franciszek Szeniawski.

Komisja rewizyjna ukształtowała się w składzie: tow. tow. Leon Poner, Zbigniew Sonnerfeld i Józef Bielak.

Sprawozdanie z 2 dnia obrad Konferencji Miejskiej PZPR oraz podsumowanie tow. OLSZEWSKIEGO zamieścimy w numerze jutrzejszym. (ef-pe)

## Inauguracja V Tygodnia Towarzystwa Burs i Stypendiów

## WARSZAWSKA MŁODZIEŻ AKADEMICKA dziękuje śląskim przodownikom pracy

Młodzież centralnych burs TBS zainaugurowała w dniu 3 bm. w Warszawie V Tydzień Towarzystwa Burs i Stypendiów uroczystą akadmią na dziedzińcu bursy „Dziękanka”.

W akademii udział wzięli: przedstawiciel Ministerstwa Oświaty — wiceminister Szubert, przewodniczący Zarządu Głównego ZNP — Polkora, delegacja szkolnych kół „Odbudujemy Stolicę” oraz robotnicy zatrudnieni przy budowie burs TBS w Warszawie.

W czasie akademii zebrani wysłuchali: radiowego przemówienia prezesa Społecznej Rady TBS ministra Dybowskiego oraz przemówienia przewodniczącego Zarz. Gł. TBS Kordowicza.

Wychowankowie stołecznych burs TBS wysłali depesze do czołowych przodowników pracy śląskiego okręgu przemysłowego na ręce przodującego górnika Wiktora MARKIEWIKI. W depeszy tej młodzież podziękowała przodownikom pracy za ich iniejsytywację, zmierzającą do popularyzowania celów TBS wśród najszerszych rzesz społeczeństwa i zobowiązań się osiągnąć jak najlepsze wyniki w nauce.

Zwycięzcy owarce zgłosił uroczystą akadmię robotnikom, za trudnionym przy budowie burs TBS w Warszawie, Młodzież wyraziła w ten sposób swe serdeczne podziękowanie dla przodowników pracy, którzy — znaczące przekraczając normy — przypięsają budowę nowych burs dla młodzieży robotniczej i chłopskiej.

W przedmówieniu 1 Maja partyjna organizacja wraz z komitetem związkowym zorganizowały szeroką wyprawę dojazdową. W czołowni, w której zbierają się górnicy przed zjazdem na doł, wywieszane są gazety ścienne, — blyskawki. W gazetkach tych mówi się o ostatnich zwycięstwach produkcyjnych górników. Najwybitniejsi rębace, cieśle, maszynicy, opowiadają swoim towarzyszom o metodach swej pracy. Na poszczególnych odcinkach, na poszczególnych zmianach, odzienne w okresie przed świętem majowym, odbywały się pogadanki polityczne. Agitatorzy wyznaczani przez organizację partyjną w liczbie 26 unawiali najważniejsze wydarzenia w kraju i zagranicą. Agitatorzy starają się swoje wiadomości połączyć z życiem kopalni.

Górnicy kopalni nr 8 wykonali przy pomocy organizacji partyjnej swoje zobowiązania 1 majowe. Wiernym pomocnikiem organizacji partyjnej kopalni, jest organizacja kółka socjalistyczne, która prowadzi pracę polityczną i wychowawczą wśród młodych górników, kierując ich wysiłki na wykonanie zobowiązań we współzawodnictwie socjalistycznym.

W na tępnym liście postaramy się opowiedzieć o przodującej roli komosolow i komunistów w walce o wysokie osiągnięcia produkcyjne kopalni nr 8. WŁODZIMIERZ TREGUBOW

# Przyspieszyć i właściwie przeprowadzić sianokosy

Apel min. Dąb-Kociola do rolników

W całym kraju rolnicy przystępują już do sprzętu siana i koniczyny. Obszar, z jakiego dokonany będzie sprzęt, jest tak duży, że nie tylko może dostarczyć dostatecznej ilości paszy na wyżywienie hodowanego u nas bydła, owiec i koni, ale gwarantuje również uzyskanie pewnych nadwyżek paszowych.

W związku z rozpoczynającymi się sianokosami minister rolnictwa i r. r. Jan DĄB-KOŚCIOŁ zwrócił się do wszystkich rolników w Polsce ze specjalnym apelem. W przemówieniu radiowym wygłoszonym w dniu 4 bm. minister — stwierdzając, że w ubiegłych latach sprzęt siana i koniczyny przeprowadzono zbyt późno, co utrudniało dokładne suszenie siana, a jednocześnie powodowało niszczenie znacznej części wartościowych składników odżywczych — wezwał chłopów, robotników rolnych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych i członków spółdzielni produkcyjnych, aby rozpoczęli sianokosy możliwie najwcześniej i zakończyli je do 20 bm. oraz aby starannie suszyli sianę na specjalnych kosiach, taszkach i płotkach, które można wykonać z drzewa sprzedawanego na ten cel przez placówki Pagedu.

Jednocześnie minister zaapelował, aby przy koszeniu siana całkowicie wykorzystano wszystkie kosiarki konne i trakcyjne. Na przyspieszenie sprzętu siana decydująco powinna również wpłynąć pomoc sąsiedzka oraz pomoc bratniej młodzieży.

Należy też przeprowadzić sprzęt siana — powiedział minister Dąb-Kościół — to jedna z gwarancji pełnej realizacji 6-letniego planu hodowlanego.

W godzinach przedpołudniowych dnia 4 bm. we wszystkich szkołach podstawowych w Katowicach odbyły się uroczyste akademie, z udziałem zespołów dziecięcych. Uroczystości te połączyły nie były ze składaniem przez harcerzy przysięgi według nowego prawa ZHP.

W mieście odbyły się liczne zabawy. W parku Kościuszki, w parku przy kopalni „Katowice”, w Łasku Cygańskim na Ligocie, w Łasku Cygańskim na Ligocie, wszędzie brzmiał radostny, wesoły i beztroski śmiech dziecięcy.

Troska o zwiększenie ilości paszy — to zabezpieczenie rozwoju hodowli zwierząt gospodarskich, które wpłynie na zwiększenie dobrobytu wsi i na podniesienie stopnia żywienia ludności pracującej miast i wsi.

## Listy z radzieckich kopalń

# Jak pracuje nasza organizacja partyjna

Celem niniejszych listów jest zaznajomienie czytelników z pracą podstawowej komunistycznej organizacji partyjnej kop. nr 8 należącej do Zjednoczenia „Skuratowicz” w Zagłębiu Podmoskiewskim.

Na południe od Tuli w rejonie kosoborskim położone są kopalnie Zagłębia Podmoskiewskiego, które rozpoczęły pracę w latach powojennej stalinowskiej 5-latki. Prawie że nad każdą z tych kopalni plany w nocy czerwone gwiazdy świadczą o tym, że górnicy nie tylko że wypełniają plany produkcyjne, ale wydobywają wiele węgla ponad plan.

Czerwoną gwiazdą ozdobiona jest również metalowa wieża wieziogóra kopalni nr 8. Załoga kopalni wykonuje swój dzienny program produkcyjny na 130—140 proc. Jest rzeczą jasną, że zwycięstwa należało organizować, należało walczyć o nie. W walce tej ogromną rolę odegrała organizacja partyjna kopalni.

Niebieski autobus tożnie szybko po szosie prowadzącej z Tuli do tak zwanego Południowego Osiedla, do kopalni nr 8.

Z okna autobusu widać wieże wyciągowe, wysokie hałdy. Okolica słynie ze swoich zasobów węgla.

Południowe Osiedle, które zamieszkuje górnicy zaczęło istnieć wówczas, kiedy w pierwszych miesiącach po wojnie rozpoczęło budowę nowych kopalń.

W krótkim czasie odświeżeni zamienili się w małe miasto z własnymi szkołami, szpitalem, klubem, kinoteatrem, biblioteką, z wielkimi sklepami.

W kopalni nr 8 — to prawdziwa podziemna fabryka, w której na wszystkich odcinkach pracują nowoczesne maszyny stworzone po to, aby ułatwić pracę górnika, aby przyspieszyć się do stałego wzrostu wydajności. W podziemiu, na centralnych chodnikach jarzą się silne lampy dające jasne światło, pod ziemią zrealizowano mechanizację wszystkich zasadniczych procesów produkcyjnych: wrań węgla, odprawianie i do prowadzenie wozów do pokładów i od pokładów, doprowadzanie węgla do szyn, wyładowywanie wozów, dowóz drewna do pokładów itp.

W kopalni pracują kombajnery węglowe, wózków, transportery, lokomotywy elektryczne, wśród nich małe lokomotywy o napędzie akumulatorem, pracujące na pokładach o trudnych warunkach geologicznych. Tam gdzie nie można doprowadzić przewoźników znajdujących się pod napięciem.

Jest rzeczą jasną, że wysoka mechanizacja wymaga idealnej współpracy wszystkich poszczególnych ogniw kopalni, pracy której przypomina komwojer wielkiej fabryki. Walcząc o wysoką wydajność, o przekroczenie planów, administracja kopalni, jej partyjna organizacja i komosolowska organizacja kierują swoje wysiłki po to, aby każdy górnik zaznajomił się z maszynami, w które ubrają go kraj.

Człowiek, hołowa siła załogi kopalni — to jej partyjna organizacja: 40 członków WKP(b) i 11 kandydatów. Organizacja partyjnej prowadzi egzekutywa, wybrana w styczniu br. przez tajne głosowanie. Do egzekutywy wchodzi 5 ludzi m. in.: technik Woroncow, mechanik Czernow, rębacz Jeremienko. Sekretarzem organizacji partyjnej jest Aleksy Woroncow, posiadający duże doświadczenia w pracy partyjnej.

Jako główny cel swojej pracy widzi partyjna organizacja prowadzenie szerokiej polityczno-wychowawczej i polityczno-masowej pracy wśród załogi kopalni, wśród komunistów i bezpartyjnych.

Organizacja partyjna mobilizuje załogę do wykonywania planów produkcyjnych, do wzmożenia dyscypliny pracy, do szerokiego rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Partyjna organizacja zatrudnia się o to, aby na każdym odcinku kopalni byli komunisty, aby komunisty znajdowali się w każdym produkcyjnym oddziale kopalni. Wśród personelu inżyniersko-technicznego, wśród mistrzów górniczych oraz kierowników odcinków jest 10 członków i kandydatów WKP(b). Wśród dołowych górników rębaczów i maszynistów kombajnów i wózków 31 komunistów. Pozostali 10 komunistów pracuje w kierownictwie kopalni oraz na nawierzchni.

Na dwóch odcinkach podziemnych stworzone grupy partyjne. Tego rodzaju rozstawienie komunistów w kopalni, daje możliwość partyjnej organizacji realizowania swojej kierowniczej roli wśród załogi.

Załoga kopalni nr 8 osiągnęła wielkie sukcesy produkcyjne w okresie przed wyborami do Rady Najwyższej ZSRR. Przygotowując się do tego historycznego wydarzenia w życiu kraju organizacja partyjna rozpoczęła olbrzymie

prace. W kopalni i w domach gdzie mieszkają górnicy odbyło się ponad 60 pogadanek na temat wyborów do Rady Najwyższej oraz na tematy tych zadań produkcyjnych, które należało w tym okresie rozwiązać. Dla wymiany doświadczeń przodujących ludzi kopalni, posługiwano się b. szerokościami gazetkami politycznymi. Agitatorzy wyznaczani przez organizację partyjną w liczbie 26 unawiali najważniejsze wydarzenia w kraju i zagranicą. Agitatorzy starają się swoje wiadomości połączyć z życiem kopalni.

Górnicy kopalni nr 8 wykonali przy pomocy organizacji partyjnej swoje zobowiązania 1 majowe. Wiernym pomocnikiem organizacji partyjnej kopalni, jest organizacja kółka socjalistyczne, która prowadzi pracę polityczną i wychowawczą wśród młodych górników, kierując ich wysiłki na wykonanie zobowiązań we współzawodnictwie socjalistycznym.

W na tępnym liście postaramy się opowiedzieć o przodującej roli komosolow i komunistów w walce o wysokie osiągnięcia produkcyjne kopalni nr 8.

WŁODZIMIERZ TREGUBOW

# „Będziemy tak wychowywać nasze dzieci aby stały się budowniczymi Polski Socjalistycznej”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Będziemy tak wychowywać nasze dzieci, aby wyrosły nam na pociechę, a Ojczyźnie na pożytek.

Będziemy tak wychowywać nasze dzieci, aby stały się budowniczymi Polski Socjalistycznej.

## ZGŁOSZENIA DO PRZEDSZKOLI na rok 1950-51

Wydział Socjalny Centralnej Rady Związków Zawodowych zamieszcza wyciągi z publikacji — zawiadomienia o przyjmowaniu do przedszkoli na rok szkolny 1950/51, że w przedłożonym terminie do dnia 5 czerwca br. winni pobrać w przedst. szkolnym, położonym najbliższej miejscowości, formularze zgłoszeniowe. Po wypełnieniu winni złożyć je w radzie zakładowej, kole lub oddziale związku zawodowego, względnie w referacie socjalnym zakładu pracy, w którym pracują, najpóźniej do 6 czerwca.

Obowiązuje to zarówno rodziców dzieci, które dotychczas nie były zgłoszone do przedszkola, jak i tych których dzieci do przedszkola obecnie uczęszczają. A więc pamiętajcie! Kartę zgłoszeniową bierzcie możliwie wcześniej, aby móc ją przedstawić do 5 czerwca. Po wypełnieniu należy złożyć ją w radzie zakładowej, kole lub oddziale związku zawodowego, względnie w referacie socjalnym swego zakładu pracy najpóźniej do 6 czerwca.



